

# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 1 września 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

nr. 234



ona prenumeraty:

w ŁODZI:  
wartalnie Mk. 14.40  
miesięczn. 4.80  
Za roznośzenie  
0 fen. miesięcznie.  
przez pocztową:  
wartalnie Mk. 19.50  
miesięczn. 6.30

Kalendarzyk:

1. IX Bl. Bronisławy.  
2. IX Stefana Kr. Węg.  
3. IX Szymona Słupnika.  
4. IX Rozalji P.

Redakcja

w Łodzi  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28.

OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 markil: za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 10 fen za wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego. Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

## Polska ma być krajem chrześcijańskim!

Wielka manifestacja przy grobie pierwszego męczennika za Polskę chrześcijańską. 17-tu biskupów w Gnieźnie. Polska jest krajem chrześcijańskim. Tryumf chrześcijańskiej idei.

Gniezno, w sierpniu.

Zjazd biskupów w Gnieźnie odbył się tu z całą uroczystością i wywarł na olbrzymie tłumy mieszczan gnieźnieńskich i chłopów okolicznych silne wrażenie. Oddawna prastara katedra gnieźnieńska nie święciła tak wielkiej uroczystości. Gotyckie jej mury, zepsute nieco przez barakową restaurację o dwóch wieżach zewnątrz, wznoszą się na niewielkim pagórku czystym, około którego rozłożyły się wieloziębia. Tradycja niesie, że to ma być park, na którym Lech pierwszy swój zamek miał.

Przed dworcem.

Dnia 28-go sierpnia o godz. 3-ej po poł. przyjechał pociąg na dworzec gnieźnieński. Oczekiwały na przyjazd biskupów tłumy oraz oddziały wojska poznańskiego.

Dla biskupów było urządzone przy wyjściu z dworca, gdzie zebrały się także władze cywilne i wojskowe. Po przybyciu pociągu orkiestra powitała przyjezdnych hymnem: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Późem przemówił do gości biskup z miasta w gorących słowach adwokata katolickiego, a imieniem powiatu Kittel.

Odpowiedział mu arcybiskup lwowski Bilczewski, kończąc swoje słowa:

„Dzięki wam za oswobodzenie Lwowa i innych miast, któregoście od głodu uratowali. Szczęść Boże i błogosław Boże wyzwolonej Ojczyźnie”.

Pochód do katedry.

Wśród licznych cechów i również licznych przybranego w komże białe duchowieństwa wyruszył do miasta pochód pielgrzymi. Ulani gnieźnieńscy z żółtobiałymi lancami prowadzą ten pochód przy dźwiękach pieśni narodowych. Domy wszędy udekorowane bogato proporcami narodowymi, orłami i obrazami świętych. Za pochodem idą wolno pojazdy z dostojnymi gośćmi, witane wiatami i okrzykami po drodze. Kiedy pochód stanął przed wrotami prowizorycznymi, wiodącymi do katedry, muzyka zagrała mazurka: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Przez ten czas biskupi opuścili pojazdy i przywdziawszy pontyfikalne szaty z prymasem i ks. arcyb. Bilczewskim na czele ruszyli do katedry.

W Katedrze.

Przez starodawne wrota Spiszowe, ozdobione scenami z życia św. Wojciecha, wkracza kler do świątyni. Po środku nawy głównej, pod bogatym baldachimem wznosi się na ołtarzu srebrna trumna ze zwłokami św. męczennika. Podtrzymują ją cztery ze srebra ulane postacie, wyobrażające cztery stany polskie w postaci: chłopca, mieszczanina, szlachcica i duchownego.

Tu wśród pomników z czerwonego wykuty marmuru wojewodów, dostojników kościelnych, zda się budzących i ze zdumieniem nasłuchujących się śpiewom polskim, przesuwają się dostojnicy kościoła z całego obszaru

Rzeczypospolitej. Nie brak tu nawet biskupa Łozińskiego z niedawno oswobodzonego Mińska.

Powaga i spokój zaległa świątynię. Uroczysty śpiew rozległ się pod jej sklepieniami. Prastary hejnał powitał biskupów.

Nabożeństwo.

Prymas odprawia nabożeństwo, po skończeniu którego wynoszą bogaty relikwiarz, uszadzony drogocennymi kamieniami, zawierający głowę św. Wojciecha. Niosąc tę głowę, na chwilę zatrzymuje się kler u płyty grobowca Dąbrówki, która wniosła wiarę chrześcijańską do Polski, a potem oddaje relikwiarz w ręce prymasa. Wszyscy biskupi kornie podchodzą do relikwiarza i przyklekając, całują prochy św. męczennika za wiarę chrześcijańską. W ten sposób kończy się nabożeństwo uroczyste.

Wielka idea zjazdu biskupów w Gnieźnie.

Cześć jaką złożyli wszyscy biskupi (oprócz arcyb. Kakowskiego, który z powodu choroby przybyć nie mógł) św. Wojciechowi, jest dowodem, że tym uroczystym zjazdem chcieli dostojnicy kościoła zaakcentować, że Polska ma być krajem chrześcijańskim, o chrześcijańskiej kulturze i miejsce na masonerję w niej nie ma!

Zachodnia kultura, idea chrześcijaństwa musi w niej tryumfować i musi być drogowskazem dla dalszych pokoleń. Krzyż łaciński ma stanąć na granicy wschodniej, rozkiełznanej cywilizacji.

## Ze Śląska.

Dalsze walki na G. Śląsku.

Sosnowiec, Walki nieustannie toczą się koło Laury, koło Janowa, na północ od Tarnobrzegu, w okolicy Piekar i Mysłowic. Powstańcy są ze zmiennym powodzeniem.

Sosnowiec, 31 sierpnia (PAT.) Walki na całym Śląsku trwają dalej. Od czasu do czasu dochodzi do Sosnowca huk armat.

Dalsze sukcesy powstańców.

Sosnowiec, 31 sierpnia. Oddziały powstańcze, które przedostały się przez Brynicę do Wielkiego Zygłina opanowały miasteczko (Georgenberg) zabrawszy tam 1 żandarma i 3-ch reichswehrowców. Dalej zdobyli wieś Neudeck, zajęli kary Scharley i północną część Bytomia.

Ruch kolejowy między Bytomiem, Tarnobrzegiem i Katowicami wstrzymano.

Walki w Opolu.

Opole, 31 sierpnia (PAT.) W Opolu przywrócić na tle żywnościowym do zaburzeń, oraz krwawych walk między policją a ludnością

polską. Wszystkie gmachy publiczne zostały obsadzone przez wojsko.

Strajki na Śląsku.

Sosnowiec. — Robotnicy kopalni i fabryk śląskich, których część przystąpiła już do pracy, porzucili takową, rozpoczynając bezrobocie na nowo wobec niespełnienia ich żądań: natychmiastowego usunięcia „Grenzschutzu” i „Reichswehru” i przerwania znęcania się nad ludnością.

Ustawicznie bowiem napływają nowe transporty wojsk na Śląsk, skierowywane z prowincji Bradenburg i Saksonji.

Strajk trwa.

Sosnowiec. Strajk wybuchł na nowo na całym Górnym Śląsku, robotnicy bezwzględnie domagają się wycofania „grenzschutzu”.

„Żelazna dywizja” wyruszyła przeciw powstańcom.

Sosnowiec, 31 sierpnia. Nowe wojskowe posiłki przybyły wczoraj do Katowic. Jak donosi „Kattowitzer Ztg.” piechota i artylerja udała się w kierunku huty Laury i do Mysłowic.

Jak słychać, przybył również generał von der Goltz, dowódca słynnej „żelaznej dywizji”, która walczyła na Litwie. Dywizja jego ma współdziałać z Niemcami w walce.

Hrabia Udo von Balten w Sosnowcu.

Sosnowiec, 31 sierpnia. Właściciel dóbr w rejencji opolskiej i bytomskiej hr. Udo von Balten zbiegł ze Śląska i zjawił się w Sosnowcu. Opowiada on, że w czasie rozruchów, będąc na polowaniu strzelał z karabinu, co pociągnęło za sobą ruch powstańczy ze strony jego ludzi folwarcznych, którzy sądzili, że hrabia bierze udział w powstaniu. Ponieważ w tym czasie zabił on podobno 3 żołnierzy grenzschutzu, oskarżono go o zabicie 3 żołnierzy i udział w powstaniu, co zmusiło go do ucieczki na teren Kongresówki. Władze nasze wdrożyły w tej sprawie poszukiwania dowodów wiarygodności słów hrabiego.

Ujawnia się zbrodnia Niemców.

Berlin, 31 sierpnia (PAT.) „Norddeutsche Allgemeine Zeitung”, omawiając działalność komisji ententy na Śląsku, stwierdza, że jak dotąd nie można się uskarżać na stronniczość członków komisji, aczkolwiek u francuzów dała się

zauważyć, że dają folę swej sympatii dla Polski. Polacy zdaniem „Nord. Allg. Ztg.” czynią wszystko, aby dostarczyć komisji jak najwięcej materiału obciążający Niemców. Utworzyli specjalne biuro, gromadzące wszystkie skargi ludności polskiej, pomawiającej Niemców o dokonywanie gwałtów i zbrodni. Nawet „New York American” zaczął rozpisywać się o popełnianych przez Niemców rzekomych zbrodni.

### Nic się nie zmieniło.

**Sosnowiec.** Na G. Śląsku zniesiony został obostrzony stan oblężenia, ale pozostał ten stan oblężenia, jaki był przed 18 sierpnia.

### Rozstrzelanie urlopowanego halerczyka przez Niemców.

**Sosnowiec, 31 sierpnia.** W Chropacowie (Schlesingrube) aresztowano na skutek denuncjacji jednej z kobiet tutejszych, bawiącego na urlopie żołnierza Dominika Kamionkę, który udział w powstaniu nie brał.

Gdy komendant garnizonu tutejszego (ortskomendant) indagował aresztowanego, czy służy w armii polskiej i czy chce do niej wrócić, odrzekł ten, że jest żołnierzem wojsk polskich i jako taki bawi na urlopie, poczem wróci do oddziału swego.

Na skutek tego szczerego wyznania wieczorem tegoż dnia Kamionkę rozstrzelano.

## Pierwszy powstańczy komunikat śląski.

**Sosnowiec, 28 sierpnia.** Podczas napadu na Zyglin na północ od Tarnowic zniszczona została kolej i telefon. Koło huty Laury i koło Janowa skuteczne napady robotników na posterunki niemieckie.

Komunikacja kolejowa między Katowicami a Mysłowicami przerwana przez robotników, którzy uciekali ze Śląska przed prześladowaniem Niemców.

### Bolszewicy niemieccy na Śląsku do P. P. S.

Berlin. „Schlesische Zeitung” stwierdza, że niezależni socjaliści (bolszewicy niemieccy) na Górnym Śląsku wstąpili do polskiej partii socjalistycznej. Ze bez celu tego nie uczynili, że mają w tem ciemne jakie zamysły, i że zamysły te są wrogle sprawie polskiej, to nie ulega wątpliwości.

Połączenie się niezawisłych socjalistów niemieckich z P. P. S. na Śląsku jest aktem zastępującym w dzisiejszej zwłaszcza chwili na jaknajbardziej naszą uwagę.

### 15 osób rannych przez aeroplany...

**Sosnowiec, 31 sierpnia.** Onegdaj aeroplan niemiecki szybując nad Sosnowcem, oczem przeszliśmy, zranił ciężko: Franciszkę Freną lat 13 z ul. Sienkiewicza 6, Władysława Nowakowskiego lat 65 z ul. Wiejskiej Nr. 4 w jego własnym mieszkaniu oraz Ignacego Zurka z ul. Zagórskiej, który został ranny przy ul. Starososnowieckiej Nr. 66. Nowakowskiemu kula przecięła arterję, raniąc lewą gołęń pod kolaniem. Uplwu krwi zatamować nie można. Zurek ranny w prawe udo. Obaj są już w szpitalu. 12 lekko rannych dotąd nie zarejestrowano, leczą się bowiem w domu.

## Młody inżynier,

dobrze ustosunkowany i wprowadzony poszukuje reprezentacji kułów technicznych na stwo Poznańskie.

Zgłoszenia do Rozwoju dla „Inżyniera w Poznań”

szej kolei ma dostarczyć Dunajec. Mianowicie wielka elektrownia, przetwarzająca siłę wodną na prąd elektryczny, powstanie w Józefówku.

Ministerstwo handlu i przemysłu, któremu przedstawiono ten projekt, zajęło wobec niego stanowisko przychylnie. Zainteresował się nim także bardzo żywo kapitał zagraniczny, umieszczony w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.

### Dyrektor teatru polskiego w Wilnie.

**Wilno, 31 sierpnia.** Dyrektorem polskiego teatru w Wilnie został mianowany p. Henryk Cepnik ze Lwowa, literat i długoletni sekretarz a nawet współdyrektor teatru miejskiego w Lwowie.

### Nowe pismo w Gdańsku.

**Poznań, 31-go sierpnia.** „Dziennik Gdański” — pod takim nagłówkiem zaczęło od 1 sierpnia wychodzić w Gdańsku nowe pismo polskie. Pierwszy numer jest wcale bogato wyposażony w treść poważną i urozmaiconą.

### Strajk czeski zrobił fiasko.

**Cieszyn, 31 sierpnia (PAT.)** Dziś zakończył się w całym rewirze węglowym strajk polityczny czeski, który się nie udał, a który miał być wyzyskany przeciw Polsce.

### Słuszne.

**Wiedeń, 31-go sierpnia (PAT.)** Rumuni nie przyjmują postanowień o mniejszości. Polska, chcąc chosłować się z tym przykładem, za którym Rumunja nie pójdzie. Państwa te zawdzięczają swe powstanie i samodzielność ententom, podczas gdy Rumunja własnymi siłami utrzymuje się przy swej samodzielności i domaga się, aby tę samodzielność, okupioną tak wielkimi ofiarami, mogła nadal utrzymać.

### Zgromadzenie narodowe.

**Wiedeń, 31 sierpnia (PAT.)** Dnia 5 września zbierze się główna komisja zgromadzenia narodowego.

### Nie chcą Niemców.

**Poznań, 31-go sierpnia. (PAT.)** W parlamencie australijskim przyjęto wnioski, na podstawie którego Niemcom i poddanym państw wojennych z ententą będzie zabroniony na przeciąg 5 lat emigracja do Australji. Po upływie tego czasu poszczególni gubernatorowie będą mogli poczynić pewne wyjątki.

### Orientacja powraca.

**Poznań, 31 sierpnia. (PAT.)** Prof. Abramowicz, który tylko co przybył z Rosji, dowodzi, że z powodu bezplanowej gospodarki rząd bolszewickiego i z powodu braku wytwórczości wzmagają się coraz bardziej opór przeciw rządowi bolszewickiemu pomimo stosowania drastycznych praw. Wzrasta rozgoryczenie ustawicznemu ludu rosyjskiego, które to rozgoryczenie oznacza tak samo wielkie niebezpieczeństwo dla Rosji, jakie jej grozi z zewnątrz.

### Łotwa w upadku.

**Nauen, 31 sierpnia (PAT.)** Według doniesień z Łotwy, liczą się tam poważnie z upadkiem obecnego gabinetu. Były prezydent ministerów Neadra występuje znów publicznie i zdaje bywa coraz większy wpływ.

### Niepokoje w Bułgarji.

**Wiedeń, 31 sierpnia (PAT.)** Generał Franchet de Esperay przeprowadzi obsadzenie Bułgarji wojskami francuskimi na czas aż do ratyfikacji traktatu pokojowego. W Sofji, wrzesień Szumli ogłoszono stan oblężenia. Agencja bułgarska podaje, że podczas rozbrajania wojsk bułgarskich przyszło w niektórych miejscach do zająć.

## Bajki o „reakcyjnych” zamiarach obalenia Paderewskiego.

(Od wł. korespondenta.)

**Warszawa, 31 sierpnia.** „Robotnik” tutejszy donosi, że „obszarnicy, kapitaliści i reakcyjniści” wystosowali do Paderewskiego memorjał, żądając, ażeby poddał się kierunkowi reakcyjnemu, siłamił ruch robotniczy i udaremnił reformę rolną, grożąc mu w przeciwnym razie obaleniem.

Do Spytkowa pod Strumieniem na Śląsku Cieszyńskim padło dziś 20 pocisków armatnich. Na szczęście, uszkodzone zostały tylko domy, rannych i zabitych niema.

Silne patrole graniczne niemieckie ostrzeliwały dziś między Piotrowicami a Zebrzydowem powstańców, idących torem kolejowym. Napad odparto, strat z naszej strony niema.

Naturalnie jest to bajka, obliczana tylko na szerzenie nieufności i niepokoju.

### Komunikat sztabu generalnego.

**Warszawa, 31 sierpnia. (PAT.)** Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym nasze oddziały posuwają się naprzód bez ściślejszego kontaktu z nieprzyjacielem. Na odcinku wschodnim bez zmiany. W okolicy Bobrujska ożywiona działalność artylerji.

Front wołyński i galicyjski: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pułk.

### Rozumne warunki.

(Od wł. korespondenta.)

**Warszawa, 31 sierpnia.** „Gazeta Warszawska” donosi, że z Warszawy odjechali do Kamieńca Podolskiego członkowie misji Petlury.

Rokowania w sprawie porozumienia z Polską na razie nie doprowadziły do rezultatu. Ze strony polskiej postawiono pewne żądania co do organizacji rządu Petlury, tak aby w jego skład weszły czynniki odpowiedzialne, umożliwiające utrzymanie stosunków z Polską.

Z urzędowej strony komunikują, że rząd polski zajmował względem układów z deputacją Petlury stanowisko oględne, ograniczając się do pośrednictwa między Petlurą a Denikinem.

### Zjazd prasy chrześcijańskiej.

**Kraków, 31 sierpnia.** „Zjazd przedstawicieli polskiej prasy chrześcijańsko-narodowej” odbędzie się w Krakowie we wtorek, dnia 9 września 1919 z okazji Zjazdu Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego, w sali Rady powiatowej przy ulicy Pijarskiej L. 1. Na zjeździe będzie też ks. Albrecht.

### Otwarcie teatru miejskiego w Poznaniu.

(Od wł. korespondenta.)

**Poznań, 31 sierpnia.** — Poznań ożywił się niezwykle. Na ulicach odświeżone stroje. Miasto udekorowane. Mnóstwo ludzi, znanych dziennikarzy i autorów. Gorczyński, Kotarbiński, Lorentowicz i wielu innych z Warszawy i Krakowa. Zjazd z okolicy wielki. O miejsca w teatrze trudno. Nastrój uroczysty, po teatrze odbędzie się wspólna wieczerza w sali hotelu „Bazar”.

(Dziś telefonu jeszcze nie otrzymaliśmy).

### Zjazd przemysłowców we Lwowie.

**Lwów, 31 sierpnia.** Zjazd rękodzielników i przemysłowców odbędzie się we Lwowie 7 i 8 września. W pierwszym dniu zjazdu odbędzie się poświęcenie nowego gmachu.

### Zyd lustruje całą Polskę.

**Lwów, 31 sierpnia (PAT.)** Senator Morgentau wyjechał do Stanisławowa. Wieczerem wróci do Lwowa, gdzie zabawi jeszcze 2 dni.

### Kolej elektryczna z Zagłębia Dąbrowskiego do Krakowa.

**Warszawa, 31 sierpnia.** W kołach wielkiego przemysłu w Zagłębiu Dąbrowskim powstała myśl zbliżenia się do Krakowa, jako jedyne centrum o wyższej kulturze, położonego w niewielkiej stosunkowo odległości od Zagłębia górniczego. Jest więc zamiar budowania kolei elektrycznej do Krakowa, za czem poszłoby przeniesienie biur górniczych i ekspozytur do Krakowa.

Prąd elektryczny do popędu na przy-

## Szpieg niemiecki.

Sosnowiec 31 sierpnia. Wrzekomy hrabia von Walten okazał się szpiegiem. Sledzco do wrzekomego hrabiego w toku.

## Kara prasowa.

Sosnowiec, 31 sierpnia. (wł.) Redaktora „Głosu Ludowej”, Grzegorzycy, za wydrukowanie zamknięciu gazety, dwu listów otwartych, stanowiących zbrodnię prusaków, nadzwyczajny i wojenny skazał wczoraj na dwa miesiące więzienia.

## Arcyksiążę Józef działa.

Lyon, 31 sierpnia. (PAT.) Wedle piśmi, zażalenia wydane przez radę 5-ciu, dotyczące przestępstwa, przestrzegane są jedynie na pozór. Arcyksiążę Józef działa.

książę Józef naprzykład usunął się z Budapesztu, lecz władze po nim objął jego minister, tak że w rzeczywistości rząd arcyksięcia Józefa sprawuje władzę nadal.

## Wśród stemplują monety.

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT.) Wedle doniesienia dzienników zagrzebskich, zamierzone jest ponowne stemplowanie banknotów w Jugostawji. Stemplowanie będzie przeprowadzone w inny sposób niż pierwiej.

## Szach w podróży.

Wiedeń, 31 sierpnia (PAT.) Wedle telegramu z Konstantynopola szach perski opuścił Konstantynopol i w towarzystwie przydzielonego do jego otoczenia oficera angielskiego udał się na angielskim okręcie wojennym w dalszą podróż do Europy.

— Broszury bolszewickie. Mieszkaniec Kalisza Orski przewoził broszury bolszewickie. Straż kolejowa do Łódź-fabryczna oddała młodego bolszewika w ręce policji kryminalnej.

## — Fałszywy wróżbita.

W Kóluszkach aresztowano żyda, który groził, że niedługo Polskę zajmą Niemcy.

Tymczasem ujęto żyda i wpakowano go do kozy.

## — Utonięcie.

Na Dąbrowie w stawie Neumana, kąpiąc się w piątek o godz. 5-ej po poł., utonął Wilhelm Foch, lat 22, zamieszkały przy ul. St.-Zarzewskiej. Zwłoki wydobył IV oddział straży.

## — Ujęcie bandyty.

W niedzielę o godz. 11½, przy ul. Wierzbowej żandarmerja Łódzka ujęła niebezpiecznego bandytę Józefa Leszczyńskiego. Leszczyński ma kilka morderstw na sumieniu.

## — Z gminy Rąbień.

W gminie Rąbień nareszcie pozamieniano znaki drogi obcojęzyczne na polskie. Wójt — thugutowiec nieszczyśnemu orłowi polskiemu kazał zedrzyć koronę z głowy, a ponieważ malarz był też swojski, więc znaki państwowe przypominają melancholijnego gołębia smutnie siedzącego nad chłopską gnojówką. Ano dzisiaj takie czasy „Wolno wojewodzie... wolno i wójtowi.

## Dnia 7 września ma być podpisany traktat z Austrią.

Lyon, 31-go sierpnia (PAT.) Rada najwyższa wreszcie ukończyła dziś pracę nad poprawionym projektem pokojowym z Austrią. Ustanowiono wnieść formułę pisma, które ma być przedłożone delegacji austriackiej. Tekst traktatu zamunikowany będzie oficjalnie kanclerzowi Renowowi przez jenerałnego sekretarza konferencji

pokojowej Dutasta w przyszły wtorek. Pozostawione będzie delegacji austriackiej termin 5-dniowy na przygotowanie odpowiedzi. Podpisanie traktatu odbędzie się tedy w St. Germain dnia 7 września. Traktat nie rozstrzyga sprawy przyszłości Rjeki.

## Górą Węgry!

Frankfurt nad Menem, 30-go sierpnia. (PAT.) „Frankfurter Zeitung” donosi z Budapesztu o trastających manifestacjach antyżydowskich, które przybierają coraz groźniejszy charakter. Na ścieżkę tego ruchu stoją członkowie partji chrześcijańsko-społecznych i narodowych. Po ostatniej demonstracji antyżydowskiej przybyła do stolicy ententy delegacja, która zażądała, aby do Rady gabinetu nie dopuszczono ani jednego Żyda.

## Kwestja Rjeki.

Amsterdam, 30 sierpnia (PAT.) Według doniesienia prasy tutejszej okazały Włochy skłonność przyjęcia w sprawie Rjeki propozycji kompromisowych. Wedle tych propozycji ma przysiąc Rjeka Włochom, natomiast zatoka w Rjece Barasa mają być administrowane w przeciagu 9 lat przez związek narodów. Plan ten jednak musi być jeszcze zatwierdzony przez Wilsona.

## Spadek kursów.

Wiedeń, 30 sierpnia. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt” donosi, że kurs marki wczoraj w rzychu obniżył się znowu. Wpłaty na Wiedeń spadła z 11,75 na 10,75. Kurs koron emitowanych i niestemplowanych spadł z 12 na 11 centimów.

## Japonja kupuje szynę.

Wiedeń, 30 sierpnia (PAT.) „Chicago Tribune” donosi, że Japonja zakupiła w Niemczech wszystkie zapasy szyn kolejowych. Słychać, że wielu niemieckich lotników i komendantów łodzi powietrznych wstąpiło do służby w Japonji.

## Skutki polityki czeskiej.

Przemysł czeski ginie bez zbytu poza granicami kraju. Onegdaj zgłosiła się u ministra handlu w Pradze deputacja związku wytwórców maszyn rolniczych z prośbą, by dał inicjatywę rozpoczęcia rokowań z Polską w sprawie obniżenia cła na maszyny rolnicze, za co możnaby wzamian dopuścić do importu pewnych surowców.

Deputacja oświadczyła, że nie tylko dla fabryk maszyn rolniczych, ale dla całego wogóle przemysłu czeskiego jest zagadnieniem życia lub śmierci, by część dawnej monarchji utworzyła inną celną. Czechy potrzebują u siebie tylko 10 proc. swej wytwórczości, a 80 proc. muszą wywieźć, stąd wynika konieczność zgody z Polką jako najdogodniejszego dla nich rynku zbytu.

Na razie dobrym stosunkom handlowym i przemysłowym stoi na przeszkodzie różnorodność waluty i niezłatwienie sprawy Śląska Cieszyńskiego.

## KRONIKA.

### — Nowa djecezia.

Od djecezji sejneńskiej mają być oddzielone 4 powiaty: augustowski, szczuczyński, łomżyński i mazowiecki. Do tych 4 powiatów przyłączone będą za zgodą J. Eksc. ks. biskupa płockiego dwa powiaty djecezji płockiej: ostrowski i ostrołęcki. Z 6 tych powiatów utworzona będzie nowa djecezia z siedzibą biskupią w Łomży.

Pierwsze 4 powiaty wydzielone będą z djecezji, której biskupem jest litwin.

### — Wiec.

Wiec w sprawie Śląskiej, który się miał odbyć wczoraj, z powodu deszczu został odłożony do środy na godz. 6 wiecz.

### — Sądownicy.

Trzydziestu siedmiu urzędników i pracowników przy sądach pokoju w Łodzi na powstańców Górnego Śląska złożyli 258 mk.

### — Zmiana w służbie.

Dotychczasowy kierownik Państwowej Komendy Uzupełnień p. Horowicz przeniesiony został do sekcji poborowej Ministerjum Spraw Wojskowych w Warszawie, na jego miejsce mianowany został kapitan Potakowski.

### — Emigracja.

Do przedstawicielstwa amerykańskiego w Warszawie zwrócił się p. B. E. z Białegostoku z zapytaniem, czy karta okretowa na wyjazd do Ameryki, nabyta przed wojną, jest obecnie ważna i czy wogóle można wyjechać do Ameryki. Przedstawicielstwo, podług „Momentu”, nadesłało odpowiedź następującą:

„Osoby, które nie mogą dowieść, że są obywatelami amerykańskimi, nie mogą obecnie wyjechać do Ameryki. Nawet ci, którzy mają krewnych wśród obywateli amerykańskich, nie mogą na to się powoływać, ponieważ jedynie obywatele amerykańscy mają prawo wyjeżdżać i powracać do ojczyzny, ale nie mogą przekazywać tego prawa innym. Taki stan rzeczy trwać może 6 do 8 miesięcy”.

### — Dwóch szmuklerów.

Wojskowa straż kolejowa na dworcu Łódź-Fabryczna pojmała dwóch przebiegłych żydów szmuklerzy.

Pierwszy z nich Łaja Bromberg, zamieszkały przy ul. Długiej Nr. 30, przemycał w walizie o podwójnem dnie 18 funtów cukru, drugi Icek Walfisz (Cegiełniania Nr. 8) niósł pod pachą dwa bochenki chleba pytlowego. Po rewizji okazało się, że chleb ten był wydrążony w środku i zapełniony 15 funtami cukru. Jeden z nich chciał nawet przekupić straż, usiłując jej wręczyć 10 marek.

## Teatr i sztuka.

### — Teatr Polski.

W poniedziałek widowisko zawieszono. — We wtorek Teatr daje specjalne widowisko dla żołnierzy na którym ukaże się ucieczny wodewil Szopera ilustrowany muzyką i tańcami p. t. „Podróż po Warszawie” w wykonaniu całego zespołu.

## Rabunek 250,000 marek i klejnotów w Ogrodzieńcu koło Zawiercia.

We czwartek o godz. 6-ej wieczorem napadło na cementownię sześciu uzbrojonych i zamaskowanych bandytów. Steroryzowany kasjer, przykładając mu brauning do skroni, podsadziwszy go uprzednio na podłódze, bandyci splądrowali kasy ogniotrwałe zmuszając kasjera do wyjaśnienia sekretu kasy literowej, której otworzyć nie mogli. Zrabowano 250 tysięcy marek oraz klejnoty pani Bernardowej Oppenheim wartości stu tysięcy marek.

Sledztwo w toku.

## Ukraińcy przechowują broń.

Z Lubaczowa piszą do „Kur. Ilustr.": Od iskier przejeżdżającej lokomobili zajęła się strzecha domku przy ulicy kolejowej. W jednej chwili stanęło w płomieniach pięć budynków, na których ratunek rzucił się żołnierze batalionu zajasowego 10-go p. p., pod kierunkiem oficerów.

Ratunek był bardzo utrudniony zwłaszcza, że z płonących budynków, należących do niepolskiej ludności rozlegały się co chwila detonacje ukrytej amunicji i grad kul sypał się na ratujących. W zgłiszczach znaleziono dwa karabiny.

Świadczy to, że Ukraińcy i żywiły bolszewickie przechowują i gromadzą broń. Władze powinny zwrócić baczna uwagę na żywiły, które zapewne we wschodniej części kraju znowu przygotowują jakąś niespodziankę, by wystąpić przeciw naszemu państwu.

## Skrzynka do listów.

### Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 24 „Łodzianina” z dnia 9 b. m. zamieszczony został opis zajścia, jakie miał mój syn w 8-ym komisariacie policji państw. w Łodzi.

Pozwalam sobie wyjaśnić, że sprawy wspomnianego zajścia zostały ukarani, a zatem sprawiedliwość stało się zadość. Mamy więc konkretny fakt, że naczelnik policji w Łodzi podobnych wykroczeń nie toleruje.

Jednocześnie kategorycznie zaznaczam, że syn mój artykułu „Łodzianina” nie podpisał.

J. Nowosielski

